

PROTOKÓŁ Nr 27/2016  
z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska  
z dnia 21 grudnia 2016 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 11 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka,
- Sekretarz Gminy – Radosław Krawczyk,
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski,
- Asystent Wójta Gminy – Karol Żukowski,
- Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Ewa Kuklińska,
- Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej – Cezary Waśniewski
- Audytor – Katarzyna Jakubowska
- Radca Prawny – Elżbieta Miecznikowska

Radni nieobecni: Monika Gardzielewska, Bożena Sikora, Witold Leśniewski, Piotr Paczesny

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Opiniowanie uchwał w sprawie:
  - a) uchwalenia „GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ W GMINIE DĘBNICA KASZUBSKA NA ROK 2017”,
  - b) zamiaru likwidacji Publicznego Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy Kaszubskiej,
  - c) określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w publicznych przedszkolach/oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Dębica Kaszubska,
  - d) zawarcia umowy partnerskiej na rzecz wspólnej realizacji projektu pn.: „OZE w gminach powiatu słupskiego” planowanego do złożenia w ramach konkursu nr RPPM.10.03.01–IZ.00-22–001/16 dla Poddziałania 10.3.1. Odnawialne źródła energii – wsparcie dotacyjne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020,
  - e) zmiany Statutu Gminnego Ośrodka Kultury w Dębicy Kaszubskiej,
  - f) zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2016 rok,
  - g) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dębica Kaszubska na lata 2016–2025.
3. Zapoznanie z planem zbywania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska.
4. Sprawy bieżące.

Przebieg obrad:

Ad. 1

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki otworzył posiedzenie wspólne wszystkich Komisji Rady Gminy i przywitał Panią Wójt, Jej Asystenta, Pana Sekretarz, Pana Skarbnika, Pana Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej, Panią Audytor Katarzynę Jakubowską oraz Radcę Prawnego Panią Elżbietę Miecznikowską, po czym poinformował, że ze względu na przybyłe osoby jako pierwszy zostanie mówiony temat ZGK, po czym oddał głos Pani Wójt.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że wiele spraw jest złych związanych z funkcjonowaniem spółki. Państwo są zniecierpliwieni brakiem działań. Wydaje się Wam, że w spółce się nic nie dzieje. Pewne sprawy musiały zostać sformalizowane i to nie z przyczyn gminy zostały opóźnione. Pokuszono się o dokonanie zmian w obsłudze prawnej oraz o konieczność przeprowadzenia audytu. Poprzednie audyty były nie dość skrupulatne. Potrzeba jest wyciągnięcia

wniosków i rekomendacji Pani Audytor. Faktem stanie się zmiana zakresu działalności ZGK. Spółka musi skupić się na dostarczaniu wody i odbieraniu ścieków. To jest podstawowa działalność. Zejdziemy z szerokiego zakresu zapisanego w akcie notarialnym m.in.:

- uprawa roślin wieloletnich,
- działalność usługowa wspomagająca produkcję roślinną,
- wydobywanie żwiru piasku,
- produkcja wyrobów tartacznych, budowlanych, z betonu,
- transport osób,
- roboty związane z budową mostów, tuneli,
- budowa dróg i autostrad.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że zostawi się podstawowe rzeczy, czyli wodę i ścieki i rzeczy „w okolo”, aby wykorzystać posiadany sprzęt. Jeżeli spółka stanie na nogi nic nie będzie stało na przeszkodzie dołączyć kolejnych działów. W związku z ograniczeniem usług konieczna jest reorganizacja spółki. Zmiany te mają wejść od 1 stycznia. Pani Wójt oddała głos Panu Prezesowi. Pan Prezes C. Waśniewski oznajmił, iż po dokładnym przypatrzeniu się spółce chce skupić się na podstawowej działalności. W planach jest zmiana schematu organizacyjnego. Do tej pory dodatkowe usługi nie przyniosły zysków np. dostarczanie ciepła do budynków gminnych wygenerowało zysk 213 zł w stosunku rocznym. Pozostałe usługi zlecone w wysokości 1400 zł, więc jest to bez sensu i mija się z celem. Obiekty sportowe przyniosły dochód rzędu 2226 zł rocznie. Szkoda tracić na to czas i energię. Rezygnacja jest również z usług dostarczania ciepła. Skupiamy się na tym co poniekąd sugeruje audyt, aby spółka dobrze funkcjonowała. Po zapoznaniu się z audytem zarząd spotka się z radą nadzorczą i będzie dyskutować na ten temat. Od pierwszego stycznia będą konkretne zmiany.

Pani Audytor K. Jakubowska poinformowała, że od 25 listopada prowadziła audyt w spółce. Był to już drugi audyt, poprzedni został podpisany przez ówczesnego prezesa bez uwag. Wyniki finansowe z poprzedniego audytu również są zawarte w tym, dla pełnego obrazu. Ten audyt głównie zajmował się kwestiami organizacyjnymi, do których jest szereg uwag. Niepokojącą informacją było brak aktualizacji większości regulaminów od 2009 roku. Schemat spółki i jej organizacja różniły się znacząco przez te siedem lat. Druga sprawa to brak zakresu obowiązków dla pracowników, robotników, konserwatorów, czy palaczy. Brak zakresu obowiązku nie był uzupełniany ewidencją roboczo godzin. Powstaje problem przy rozliczaniu i opracowywaniu kalkulacji cen dostarczania wody i odbioru ścieków. Rzetelne prowadzenie księgowości było podstawą do obliczania zysku spółki. Robotnicy byli rozliczani na ich słowo. Nie było rozdziału i wyliczenia roboczo godziny i ewidencji pracy. Nie wiadomo co dany pracownik robił w czasie pracy. Zostało to zarekomendowane do uzupełnienia. Kwestia instrukcji obiegu dokumentów nie istniała. Pracownik szedł na wolne, ale wniosek urlopowy wypełniał po powrocie, schemat udzielania nadgodzin nie był zapisywany. Jakaś norma była zachowana, jednak nikt tego nie kontrolował. Pan Prezes nie podpisywał nadgodzin, podpisywał je pracownik nadzorujący innych pracowników, jednakże nie mieli kompetencji do podpisywania takich dokumentów. Windykacja należności jest dramatem. Stan narastał od powstania spółki, czyli od 2009 roku. Pomimo przekształcenia zakładu, na dziś zobowiązania odbiorców usług wobec spółki wynoszą 120 000 000 zł, z czego odsetki wynoszą 359 000 zł.

Radna D. Hańczyk zwróciła się z zapytaniem co w takim razie robiła księgowość?

Pani Wójt I. Warkocka poprosiła o chwilę cierpliwości i zadawanie pytań po wypowiedzi Pani Audytor.

Pani Audytor K. Jakubowska kontynuując oznajmiła, że z programu obsługującego wodę i ścieki nie wynika nic. Można zobaczyć zobowiązania mieszkańca, odsetki i koszty upomnień, ale nie wiadomo z jakiego okresu są to zobowiązania, bo takiej informacji nie ma. Statystycznie wyliczono, że 60% zadłużenia jest już nie do odzyskania. Może udać się odzyskać 40% zlecając to firmie zewnętrznej, albo i nie. Odpowiedzialność za windykację nie była przypisana nikomu. Do momentu wystawienia upomnienia w swoim zakresie obowiązków miała to Pani Lejczak i było to

robione raz do roku, gdzie standardowo wysyła się to raz na miesiąc. Po trzech miesiącach niektóre rzeczy powinny iść na drogę sądową. Szybka windykacja daje dużo lepsze efekty. Nawet gdy oddawano sprawy do sądu, a sąd zwracał się o uzupełnienie wniosku, sprawy były zarzucane ze względu na brak ewidencji i brak możliwości przedstawienia udokumentowania należności za dany okres. Wszystkie przychody były ujmowane w stosunku do kosztów kalkulacji, czyli za te zobowiązania dłużników płacili pozostali mieszkańcy. Gmina nie musiałaby dopłacać 200 000 zł, gdyby była odpowiednia ściągalskość, gdyż średnio rocznie tyle wynoszą zaległości mieszkańców. Nie było zachowanego standardu wynikającego z kodeksu cywilnego, gdzie jest opisane co trzeba zrobić w przypadku windykacji należności. Wniosek jest taki, aby działania ówczesnego Pana Prezesa zgłosić do prokuratury jako zaniedbanie i narażenie spółki za niegospodarność. Do zobowiązań spółki dochodzi kwestia zapłaty odszkodowania na rzecz Energi. W bilansach nie ujmowano tego zobowiązania, którego nie uznali. Przepisy prawa na to pozwalają. Był Prezes odsyłał noty, wiedziała o tym ówczesna rada nadzorcza i pewnie właściciel. Pogorszenie nastąpiło po zmianie na stanowisku wójta, a zarazem właściciela spółki. Pomimo braku obowiązku zapisywania tego w bilansie, księgową powinna była ją wpisać do opisu. Należności sporne zapisuje się w opisie do bilansu, czego nie zrobiono. W protokole posiedzenia rady nadzorczej zapisano, że Pan Prezes zapewniał, że sprawa jest do wygrania, ale nic w tym kierunku nie robił. Podpisanie ugody na tamtym etapie byłoby dużo bardziej korzystniejsze. Obecnie według Pani Audytor sprawa jest nie do wygrania. Dodaje, że w obrocie prawnym za takie rzeczy grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo w spółce nie ma polityki ochrony danych. Spółka przetwarza dane, więc taka polityka powinna być. Nie ma zgłoszonych baz zbiorów. Za brak formalnych dokumentów są poważne konsekwencje dla zarządu. Wyniki poprzedniego audytu obejmowały gospodarkę mieszkaniową i zadłużenie na kwotę 80 tys. zł. 14 tys. zł było należności już nie do odzyskania. Podjęto decyzję o przejściu mieszkań komunalnych. Jeżeli chodzi o remonty tych lokali to często odbywały się one bez pozwolenia, bez zgłoszenia, bez kalkulacji, bez kosztorysów. Dzienniki obiektów nie funkcjonowały. Gdyby coś się stało w tych mieszkaniach byłyby dramat. Dzienniki były dopiero uzupełniane na potrzeby audytu. Jedynie o co dbano to o przeglądy kominowe. W momencie przejścia oczyszczalni, Pan Prezes wskazał, że bardzo wzrosną stawki amortyzacji i podwyższy to koszty taryfy. Amortyzację można było określić samemu do wartości określonej w ustawie o osobach prawnych. Można było zaproponować 0,5% lub nawet 0%. Gdyby odzyskano wszystkie należności to spółka miałaby zysk około 200 tys. zł. Cała sytuacja zmusiła właściciela do podjęcia decyzji. Nie było zysków z dodatkowych działalności. Przy zawieszeniu tych działalności, propozycja jest taka aby 9 osób odeszło ze spółki. Są to osoby, które nie do końca stracą pracę. Palacze mogą zostać przeniesieni bezpośrednio do gminy. Zaproponowano likwidację stanowiska kasy, gdyż kasa jest w urzędzie. Pani Wójt rozważa możliwość, aby opłaty były bezkosztowo przyjmowane właśnie w urzędzie gminy. Dostęp do urzędu jest łatwiejszy aniżeli na teren spółki. Dodatkowo dwie osoby z administracji miałyby odejść. Jest to kwestia mniejszej obsługi kadrowo-płacowej oraz z informatyzowanie systemu wodno-kanalizacyjnego, gdzie za jednym kliknięciem można wystawić upomnienie i widać wszystkie zadłużenia. Kwestią przyszłościową są czytniki, które czytują dane i bezpośrednio przesyłają je do komputera. W ten sposób zainwestuje się raz w sprzęt i zaoszczędzi się na osobogodzinach. Z uzyskanych osobiście informacji Pani Audytor wie, że są takie osoby, które przez 4-5 lat nie miały osobiście spisywanych liczników. Jedynie podawały wartości telefonicznie. U niektórych osób zużycie wody jest bardzo stabilne, pomimo tego, że są okresy wzmożonego poboru. W tych przypadkach nie widać tej różnicy. Pomysł zwiększenia nadzoru właścicielskiego i wdrożenie tego należy do Pani Wójt. Zarządzeniem należy wzmocnić kontrolę nad wszystkimi działaniami, zarówno finansowymi, merytorycznymi i organizacyjnymi, aby sprawozdawczość była raz na 3 miesiące lub częściej. Aby wszystkie efekty restrukturyzacji i wprowadzania nowych regulaminów były widoczne. Jest to potrzebne, aby nie przeprowadzać ciągle audytów w ZGK. Osoby będą upoważnione do żądania pewnych

dokumentów. Pani Audytor zwróciła się z zapytaniem czy ktoś z Państwa zebranych ma jakieś pytania?

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował za streszczenie audytu jednak łatwiej byłoby o nim dyskutować, gdyby był wcześniej przesłany. Jednak z tyłu data 21.12.2016 r. tłumaczy wszystko. Radni liczyli na to, że do 15 grudnia zostanie zakończony audyt, tak jak było to obiecane. Pani Audytor bardzo szczegółowo zapoznała zebranych ze stanem faktycznym. Wiceprzewodniczący Rady otworzył dyskusję, po czym zadał pytanie czy Pani Mecenas jest również w radzie nadzorczej spółki?

Pani Mecenas E. Miecznikowska odpowiedziała, że prowadzi wyłącznie obsługę prawną spółki. Obecnie koncentruje się nad sprawą z Energa. Ryzyko obciążenia jest duże, pomimo apelacji, szanse na wygranie są nikłe. Sprawa w pierwszym kwartale, bądź w połowie roku ma szanse na rozwiązanie. Została złożona skarga na Radę Gminy Słupsk za odmowę udzielenia zgody rozwiązania umowy z byłym prezesem. Spółka wyczerpuje ścieżkę postępowania. Pani Mecenas wyraziła nadzieję, że skarga w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym zakończy się pozytywnie.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że Radni mają skserowany materiał, o tym, że rada gminy nie mogła podjąć takiej decyzji. Gmina potknęła się o rozstrzygnięcia formalne. Sąd uznał, że procedura musi być wydłużona. Nie ma możliwości, że rada bezkarnie, bezrefleksyjnie tkwi przy swoim. Naszym zdaniem nie mieli prawa tego zrobić. Możemy żądać zwrotu tytułu roszczeń za bezpodstawne wstrzymywanie rozwiązania umowy i tego będziemy dochodzić.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki w gwoli formalności poinformował, że był prezes nie świadczy pracy, ale pobiera wynagrodzenia. Jeżeli każe się, że opinia rady nakazała zatrzymać Pana i tym samym płacić wynagrodzenie, to czy można wnosić o zwrot roszczeń od rady gminy ze względu na ich decyzję?

Pani Mecenas E. Miecznikowska potwierdziła, że istnieje taka możliwość odzyskania pieniędzy. Ona jest dobrej myśli. Ma nadzieję, że WSA unieważni uchwałę, jednak będzie istotne co sąd napisze w uzasadnieniu. Pani Mecenas pilotuje sprawę i stara się przyspieszyć rozpoznanie. Jeżeli uzyska się zgodę, wtedy dopiero zostanie podpisane wypowiedzenie.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jaka jest funkcja rady nadzorczej w spółce? Skupiono się na roli Prezesów, Pani Wójt, jednak Radny nigdy nie spotkał się z dokumentacją sporządzoną przez radę.

Pani Audytor K. Jakubowska poinformowała, że w audycie jest zapisane, że nadzór i kontrola ze strony rady nadzorczej była praktycznie żadna. Członkowie skupili się na posiedzeniach kwartalnych, bądź półrocznych i uchwalaniu absolutorium. Co kwartał sprawozdania przyjmowali bez uwag i taka informacja dochodziła do rady gminy, że skoro rada nadzorcza nie miała uwag do sprawozdań, to w spółce dzieje się dobrze, pomimo, że wiedziała o problemach. Rola Pana Wójta była ograniczona, nie miał świadomości, że coś złego się dzieje. Straty nie było wykazanej, wynik był na średnim poziomie, gdyż zysk plasował się na poziomie 11-12 tys. zł. Ze strony nadzoru gminy lampka ostrzegawcza się nie zapaliła. Rada nadzorcza ma kompetencje zagwarantowane kodeksem prawa handlowego i powinna z nich korzystać. W sprawozdaniu jest napisane, że rada nadzorcza nie spełniła swojej roli. Pani Audytor nie jest w stanie powiedzieć dlaczego tak się działo, nie miała okazji porozmawiać z poprzednimi członkami.

Radny M. Olech oznajmił, że przyznano, że rada nie spełnia swojej funkcji. Zwrócił się z zapytaniem czy można skupić się nad skargą na radę?

Pani Audytor K. Jakubowska poinformowała, że można powiadomić prokuraturę jeżeli chodzi o Pana Prezesa, jednak udowodnienie radzie nadzorczej złych intencji działalności spółki jest bardzo trudne i praktycznie nie do wygrania.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem kto powołuje i odwołuje radę?

Pani Audytor K. Jakubowska odpowiedziała, że są to kompetencje wójta.

Pani Mecenas E. Miecznikowska poinformowała, że obecna rada nadzorcza nie posiadała wiedzy o toczącej się sprawie z Energa. Gdyby posiadali wiedzę o zadłużeniu były prezes nie uzyskałby

absolutorium. Nie było obowiązku dokumentowania tego zadłużenia, więc nawet gdyby członkowie rady żądali dokumentów to i tak by się niczego nie dowiedzieli.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że w związku z przyglądaniem się spółce i rekomendacjach Pani Audytor poszukano nowych rozwiązań. Zarządzeniem wójta wprowadzony zostanie nadzór właścicielski nad spółką, który będzie bardziej schematycznie i regulaminowo regulował pracę rady nadzorczej, spotykającej się raz w miesiącu. Rada będzie miała nakaz przedstawiać co miesiąc sprawozdanie z obrad. Wyznaczeni zostaną pracownicy urzędu do sprawowania nadzoru. Pan Karol Żukowski będzie odpowiadał za organizację pracy i działalność pracowników. Pan Sekretarz Radosław Krawczyk odpowiedzialny będzie za kontrolę dokumentacji niezbędnej i tej, która powinna funkcjonować w spółce. Pan Skarbnik Marek Malinowski odpowiedzialny będzie za kontrolę przebiegu pracy księgowości. Taka praktyka jest wyznacznikiem raportu NIK-u, który mówi, że samorządy niedostatecznie sprawują nadzór nad swoimi spółkami. Panowie dostaną upoważnienie od wójta, będą mogli w każdej chwili wejść do zakładu i poprosić o dokumenty do kontroli. Taki radykalny krok musi być podjęty, ponieważ miękkie działanie nie przynosi efektu. W ZGK brak jest odpowiedzialności pracowników, poczynając od pracowników obsługowych, kończąc na dziale administracji. To daje upoważnienie do zmian. Niektórych pracowników przejmie się. Urząd potrafi zorganizować ekipę remontową, która pracuje na bardzo wysokim poziomie, pomimo że są to ludzie rekrutowani z grupy interwencyjnej. Osoby, które nie będą chciały zmienić warunków, będą musiały stracić pracę. Radzie nadzorczej zostanie zaproponowana minimalna stawka za swoje usługi. Jeżeli się nie zgodzą, zostanie ogłoszony nowy konkurs na ich stanowiska.

Radna W. Masłyk zwróciła się z zapytaniem czy po roku 2012 był przeprowadzony audyt?

Pani Audytor K. Jakubowska odpowiedziała, że dokumenty finansowe spółki nie ujmowały wielu kwot. W opisie do bilansu i w sprawozdaniu nie była ujmowana informacja o zaległościach. Pierwszy raz audyt był przeprowadzony przez nią w roku ubiegłym, za czasów Prezesa Klemiata i też nic o zadłużeniu nie powiedział. Z dokumentów nie miała takiej wiedzy. Był audyt w 2014 roku, jednak ten audyt przeprowadzał inny audytor i efekty jego pracy nie są znane. Do ZGK była przysyłana nota obciążeniowa, która była odsyłana.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska poinformowała, że korespondencją wychodzącą i przychodzącą zajmowała się jedna z pań. Korespondencja była prowadzona w zwykłym zeszycie. Panie kupowały znaczki, wydawały korespondencję bez potwierdzenia. Niedawno pojawiła się klasyczna książka korespondencyjna na kilkukrotne monity Pana Prezesa.

Pani Audytor K. Jakubowska dodała, że noty obciążeniowe nie miały odzwierciedlenia w zeszytach. Prezes je odbierał i od razu odsyłał. W 2013 i 2014 roku Pan Prezes zabierał pisma i kierował je bezpośrednio do swojego prawnika

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o pojedyncze zgłaszanie chęci wypowiedzi. Oznajmił, że dobrze że zostały zaproponowane zmiany. Zwrócił się z zapytaniem czy musi być rada nadzorcza, czy można ją zastąpić 3-osobowym zarządem spółki?

Pani Audytor K. Jakubowska odpowiedziała, że nie można tego zrobić, ponieważ są określone warunki dla spółek. W rozporządzeniu wyraźnie jest określone, że muszą być rady nadzorcze.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż kiedy spółka powstawała, poinformowano, że prezesem „formalnym” będzie mecenas, który robi obsługę prawną w gminie i za to nie będzie pobierał żadnych opłat. Członkiem rady nadzorczej miała być ówczesna Pani Sekretarz, która pracowała w gminie i też nie pobierałaby pieniędzy. W bardzo krótkim czasie znikome wydatki urosły do kwoty 2600 zł dla wszystkich członków. To jest już jakaś kwota. Z audytu wiemy, że rada nadzorcza spotykała się cztery razy w roku i z żadnymi zastrzeżeniami i bez żadnych uwag, przyjmowała sprawozdania. Dla Wiceprzewodniczącego rada spotykała się po to, aby podpisać dokumenty i pobrać dietę. Praca wykonana przez audytora powinna być wykonana przez radę nadzorczą. Radni dają zaufanie Pani Wójt, gdyż oznajmiono, że inna rada pracować będzie za inne pieniądze, pod innym nadzorem i dodatkowo pracownicy będą mieli upoważnienie do audytu wewnętrznego. Są to już jakieś działania w celu poprawy sytuacji spółki. Rzeczą

niedopuszczalną jest miękkie serce, brak możliwości ściągłości za wodę i ścieki. Zostało to wliczane do sumy kosztów wydobycia wody, więc każdy za to płacił.

Radna D. Hańczyk oznajmiła, że ludzie tak to pojmują, sąsiad nie płaci, udaje mu się to, to i ja też nie będę.

Asystent Wójta K. Żukowski poinformował, że grzechem pierworodnym było przekształcenie zakładu w spółkę z o.o. Najlepszym rozwiązaniem byłby powrót do tamtego modelu. I tak za wszystko odpowiada wójt. Pewne uwarunkowania dotyczące zwrotu VAT-u na to nie pozwalają, więc teraz decyzją wójta pracownicy mają otrzymać uprawnienia. Spółka będzie traktowana jak wydział urzędu. Chcemy wyegzekwować odpowiednie działanie. Co do zadłużeń, to mieszkańcy muszą otrzymywać co najmniej raz w miesiącu fakturę. W przypadku gdy mieszkaniec otrzyma fakturę raz na rok to nawet gdyby chciał, często nie ma możliwości zapłaty. Od pierwszego marca system inkasencki zostanie wprowadzony, jednak jest to konieczne, aby mieszkańcy dostawali fakturę co miesiąc. Gdy nie zapłaci na drugi lub trzeci miesiąc pójdzie upomnienie i wtedy kwota 300-500 zł jest kwotą możliwą do zapłaty, pod groźbą odcięcia wody. Już teraz takie ostrzeżenie jest skuteczne. Mówimy o kwocie 1200000 zł. Gdyby spółka miała takie pieniądze nie byłoby tej dyskusji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Palubicki wrócił do czasu przekształcenia spółki. Był to czas realizacji kanalizacji w Motarzynie i Budowie. Przekonano Radę, że nie można zlecić tak dużej inwestycji dla ZGK. Zapewnienia były takie, że można odpisać VAT, zakupić wiele materiałów do budowy kanalizacji, spółka może startować w przetargach i się rozwijać. Po przetargu okazało się, że ZGK miała jedną z najwyższych ofert. Wtedy też okazało się, że ZGK nie wygra żadnego przetargu. Likwidacja spółki nie jest możliwa z tytułu odpisu VAT-u. Został przekazany majątek, więc tego nie można robić.

Skarbnik M. Malinowski w nawiązaniu do słów Pani Mecenasa o radzie nadzorczej poinformował, że nowa rada nie miała informacji o postępowaniu z Energa, jednak opiniowała sprawozdanie finansowe, w którym ani słowem nie wspomniano o rosnących zaległościach. Brak było ustosunkowania się do zaległości. Rok rocznie one rosły. Rada nadzorcza corocznie opiniowała wynik finansowy spółki i nie wspomniała nic o zaległościach.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska odniosła się do słów Pana Skarbnika i poinformowała, że system księgowy spółki nie daje żadnej wiedzy jakie zadłużenie i od jakiego czasu ciąży na konkretnym odbiorcy. Spółka nie jest w stanie domagać się swoich roszczeń, ponieważ nie zna przedziału czasowego zadłużeń. Księgowe nie są w stanie powiedzieć od jakiej kwoty narosły odsetki. W informacji o bilansie nie ma takiej informacji o zadłużeniu.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że w bilansie powinien być stan zadłużenia wykazany w sposób globalny np. 600 tys. zł, wtedy od razu można pytać prezesa „od kiedy?” „Dlaczego tak się stało?” Taki zapis powinien się znaleźć w opinii. Urząd w każdym sprawozdaniu o wykonaniu budżetu przedstawia informację, że w ciągu roku wystawiono tyle i tyle upomnień, tyle jest zabezpieczonych hipoteką, tyle wydano tytułów egzekucyjnych. Przedstawione jest całe postępowanie windykacyjne i egzekucyjne.

Asystent Wójta K. Żukowski oznajmił, że po to Pan Skarbnik został wyznaczony, aby nadzorował całą księgowość w spółce.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska poinformowała, że nie ma zestawienia spraw sądowych, spraw komorniczych. Po usilnych monitach dostała wstępnie rozpisane zadłużenia. Niestety nie wie czy do jednej osoby są przypisane 3 tytuły wykonawcze, czy choć jeden z nich został w pełni zaspokojony. Takich danych nie ma w systemie.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, iż podstawowym błędem jest brak możliwości ustalenia okresu zaległości. Nie przyjmuje się tytułu wykonawczego, bez podania terminu rozpoczęcia należności. Gdy przejęto zarządzanie gospodarką mieszkaniową okazało się, że część umów była pospisywana z osobami, które kilka lat temu zmarły. W stosunku do innych prowadzono windykację. Część rzeczy już była przedawniona.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż z deklaracji urzędu i z audytów wiemy, w którą stronę będzie to zmierzać. Zaznaczył, że będzie chciał wysłuchać wystąpienia Pana Prezesa po wypowiedziach radnych. Jeżeli okazuje się, że jakiś pracownik sobie nie radzi, należy go zastąpić takim, który sobie poradzi.

Radny M. Batóg oznajmił, iż już wiele zostało powiedziane. Dużo zarzutów jest w stosunku do ZGK, ale mało wyciągniętych wniosków. Radni zastanawiają się nad brakiem zasad obrotu dokumentów. Dokumenty znikają. Niedawno przerabiano PKS i kwestie szczelności gapowiczów. Tą sytuację można do tego porównać, do szczelności opłat za wodę. 40% ucieka nie wiadomo gdzie. Jak najszybciej trzeba to uszczelnić i dowiedzieć się gdzie ucieka woda. Zmienia się prezesów, zmieniają się koszty, ale problemy pozostają. W terenie ludzie mówią, że znów będą ponosić cenę za wodę i ciągle śmierdzi.

Radny W. Nierychlewski oznajmił, że w audycie wspomniano o redukcji etatów o 9 stanowisk. Ciągłe się mówi, że ktoś zawinił, ale kto? Jest 6 księgowych, a straty nie są prawidłowo naliczane. Księgowa nie widziała noty obciążeniowej wystawionej dla ZGK. Jak tak można mówić? Przecież dwie osoby podpisują przelewy.

Skarbnik M. Malinowski wyjaśnił, iż Energa wystawiła notę obciążeniową, nie było przelewów. Taka nota wpływając do spółki powinna być podbita kiedy wpłynęła i przekazana dalej.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że dla niej było zdziwieniem kiedy dowiedziała się o sprawie z Energą podczas przedstawiania Prezesowi Klemiacie Jego następcy. Jeżeli organ właścicielski o tym nie wiedział to jaka była intencja prezesa? Przez 1,5 roku Pan Prezes nie poinformował o problemach.

Radny R. Cech oznajmił, że sprawozdanie obejmuje okres nowego prezesa. Jednak taki system funkcjonował przez wiele czasu, więc wychodzi na to, że prezes nie zrobił nic.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska zwróciła się z zapytaniem jak radny wyobraża sobie podejmowanie decyzji kadrowych w obecnym składzie? Jakakolwiek dyspozycja, czy polecenie jest obstrukcją.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki nie zgodził się ze słowami Pani Mecenasa. Albo Prezes jest Prezesem albo nie. Wiceprzewodniczący przypomniał, że Pan Prezes ma pełną władzę i kompetencje jeżeli zajdzie potrzeba zmiany pracownika. Prezes ma mieć siłę. Rada stoi za nim, ponieważ od wielu lat źle się dzieje w spółce i czas na zmiany. Po przyjściu nowego prezesa radni pokładali wielkie nadzieje na zmianę. Nikt by się nie czepiał gdyby na początku zostało zmienionych kilka osób, albo cała kadra.

Pan Prezes C. Waśniewski oznajmił, iż nie zdawał sobie sprawy z ogromu problemów w spółce. Nie da się przeprowadzić szybkich zmian. Wodociągi Słupsk borykały się z podobnym problemem. Podczas przejść zarządzania wodociągami sąsiednich gmin posiadających kadre i dużo lepsze zaplecze, doprowadzenie do prawidłowego funkcjonowania spółki zajęło 2 lata, a są przygotowani o niebo lepiej. Zmiany kadrowe będą, lecz nie można robić tego na łapu-capu. Są uwarunkowania prawne. Po to jest rada nadzorcza złożona z radców prawnych i obsługa prawna, aby wszystko odbywało się prawidłowo.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż jeżeli Pani Mecenasa mówi, że pracownik otrzymując polecenie nie wykonuje go to nie jest dobrze. Pan Prezes nie powinien się bać używać swojej władzy. Niedługo przyjdzie czas absolutorium i może okazać się, że nie zostanie ono udzielone, bo nic nie zrobiono.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska wyjaśniła, że o sytuację z pracownikami chodziło jej w stosunku do jej osoby. Próby wyegzekwowania informacji były nieudolne. Był też przypadek, że Pani Kadrowa dostała polecenie, lecz w odpowiedzi sporządziła pismo, że zarząd chce robić coś co Ona uważa za niesłuszne.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż jest to brak woli współpracy i brak zaufania. Na tej podstawie można wykorzystać argumenty przy zwolnieniu pracowników.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że są konieczne przesunięcia kadrowe, jednak każdy z pracowników ma prawo iść do sądu i żądać swoich roszczeń. Brak woli współpracy trzeba

wykazać. Jeżeli jest taka sytuacja, że Prezes wydaje polecenie, pracownik przychodzi z pismem i każe je sobie podpisać, że w odpowiedzi na polecenie oddaje dokumenty, przy czym zwraca uwagę na pewne rzeczy. Brak współpracy trzeba wykazać. Może być tak, że 10 osób pójdzie do sądu z pozwem zbiorowym i wtedy sąd stanie po ich stronie, nie będzie zwracał uwagi na brak woli współpracy.

Radny R. Cech oznajmił, iż nie chodziło mu o zmianę pracowników. Kadre należało zapoznać z wykazem obowiązków.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska oznajmiła, że kadry powinny monitorować i sporządzać zakresy czynności pracowników. Pani Mecenasa uzyskała jedynie zakres obowiązków dla stanowiska konserwatora. Jest bezsilność w pchnięciu spraw do przodu.

Radna W. Maslyk oznajmiła, że dużo zostało zrobione w kwestii ściągłości opłat za wodę co widać w terenie. Ruszyła także spłata zadłużeń.

Pani Mecenasa E. Miecznikowska oznajmiła, że ostatnio przygotowywała z księgowością pismo-wezwanie do zapłaty. Kolejne jest ustalenie wysokości zadłużenia. Z programu komputerowego nic nie wiadomo. Dużo jest zadłużeń przekraczających 2000 zł. Niestety nie wiadomo do którego zadłużenia była sprawa sądowa. Była też praktyka, że wystosowywano pismo o zadłużenie 4 letnie. Na przykład nakaz jest za okres 2010-2014, a mieszkaniec nadal nie płaci regularnie. Pani Mecenasa ma poczucie, że bierze odpowiedzialność za nieprzedawnienie zadłużeń. Jeżeli uda się wyprostować choć część zadłużeń to będzie duży sukces.

Asystent Wójta K. Żukowski oznajmił, że społeczny odbiór jest taki, że tamten nie płaci to ja też nie będę i to trzeba zmienić. Poprosił o rozgłoszenie przekazu, że nie ma żartów. Pewnie mieszkańcy przychodzą do sołtysa z pismem z ZGK i radzą się co mają z tym zrobić. Można przyjechać do prezesa i ustalić jakiś harmonogram spłaty, tak aby nadal korzystać z usług. Jeżeli zadłużenia są, to wchodzi one do stawek za wodę.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że praktyką jest, gdy osoba zadłużona zwróci się do spółki to dostanie korzystne warunki takie jakie chce. Wtedy spłaca zadłużenie i opłaca obecne rachunki. Jeżeli nie przyjdzie, to woda zostanie odcięta.

Radna D. Hańczyk zauważyła, że płatność za wodę powinna być na zasadach płatności za energię. Każdy boi się odcięcia i płaci faktury.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki potwierdził, że system płatności powinien być zmieniony. Tak jak płaci się co miesiąc za telefon, tak trzeba wysłać przynajmniej raz na kwartał osobę do spisu licznika i wystawić fakturę. Jeżeli opóźniony jest termin płatności, automatycznie naliczane są odsetki. To motywuje do terminowej płatności. Mieszkańcy mówią, że otrzymują fakturę i nawet gdy zapłacą za nią po kilku miesiącach to nie zapłacili odsetek. Program funkcjonujący w ZGK jest zły. Wiceprzewodniczący dodał, że na poniedziałkowym spotkaniu komisja zaplanowała sobie spotkanie z Panem Prezesem i księgowością w sprawie audytu. W dużej części zostało to przeanalizowane, jednak nie w pełni. Po nowym roku komisja spotka się w tym temacie, po ewentualnych zmianach w spółce.

Asystent Wójta K. Żukowski oznajmił, iż radni z poprzedniej kadencji pamiętają, że problem jest z inkasem u sołtysów. Były głosy, że dzięki nim ściągłość się poprawi, jednak jest to nieprawdą. Ludzie płacą ci, którzy i tak by płacili. Chyba należy wrócić do systemu pracownika pobierającego opłaty, który będzie dodatkowo premiowany za ściągłość.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że wydaje mu się, że rola sołtysa nie powinna kończyć się na wypisaniu kwitka. ZGK powinno przekazywać informacje o stanie płatności. Jeżeli nie ma takich możliwości, aby sołtys doręczał pocztę, to czy jest sens utrzymywać to? Część ludzi płaci u sołtysów z wygody, część dlatego, że nie ma możliwości dojechania do kasy. Przewodniczący zaproponował ponowne spotkanie np. w lutym, aby przekazać informacje, w którym miejscu jest ZGK, czy da rade do marca, jak wyglądają sprawy, czy jest jakiś postęp. Zwrócił się z zapytaniem od kiedy funkcjonuje rejestr korespondencji?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że rejestr funkcjonuje od dwóch dni.



Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że radni nie wymagają nie wiadomo czego od Prezesa. To można było wprowadzić dużo szybciej. Nie jest potrzebna informacja od audytora do wprowadzenia dziennika korespondencji. To powinno funkcjonować zaraz po spostrzeżeniu braków.

Radny M. Batóg oznajmił, że gospodarstwa nieopomiarowane są dlatego, że nie chcą być opomiarowane. Płacą bardzo mało, choć wody zużywają dużo, a emeryci czy renciści potrafią przynieść ostatnie pieniądze, aby mieć zapłacone rachunki.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że słyszy od pracowników, że Pana Prezesa bardzo często nie ma w firmie i zarzucają brak bezpośredniego nadzoru. Po tej informacji Wiceprzewodniczący Rady zamknął dyskusję nad ZGK i ogłosił przerwę o godz. 12:09.

Ad. 2

a)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki, po przerwie, o godz. 12:22 poprosił Panią Ewę Kuklińską o zapoznanie radnych z projektem uchwały w sprawie uchwalenia „GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ W GMINIE DĘBNICA KASZUBSKA NA ROK 2017”

Pani E. Kuklińska poinformowała, że została przeprowadzona diagnoza. Powinna być przeprowadzana co pięć lat, jednak nie był jej trochę dłużej. Diagnoza nakreśliła jak komisja ma dalej działać. Pani E. Kuklińska przytoczyła uzasadnienie do uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ze względu na to, że uchwała powtarza się corocznie poprosił o przedstawienie tych danych, które się zmieniły w stosunku do roku poprzedniego.

Pani E. Kuklińska oznajmiła, że rok zaczyna się od przeprowadzenia diagnozy. W projekcie uchwały jest pomyłka, w celu szczegółowym pierwszym, ppkt 5 „przeprowadzenie badań celem obrania właściwego kierunku terapii uzależnień – diagnoza zagrożeń społecznych” wpisane jest grudzień, a to będzie przeprowadzone w styczniu.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem czy Gałęzów ze względu na brak świetlicy nie dostał żadnych środków od komisji?

Pani Kierownik K. Szustak oznajmiła, że wnioski o udzielenie wsparcia wpływają do komisji, która je analizuje i sprawdza zgodnie z procedurami. Jeżeli komisja pozytywnie zaakceptuje wniosek trafia on do OPS-u w celu realizacji finansowej. Zestawienie zostało przygotowane przez księgową z OPS-u, gdyż tam jest ewidencjonowana cała księgowość. Działa to na zasadzie złożenia wniosku. Nie było przypadku gdy komisja odmówiła wsparcia finansowego, choćby skromnego. Każdy wniosek musi być tak skonstruowany, aby opierał się o elementy profilaktyki, bez nich wniosek zostanie odrzucony.

Pani E. Kuklińska dodała, że od tego jest komisja, aby pomóc napisać wniosek. W grudniu pomagano napisać wniosek Pani Sołtys z Gałęzowa.

Pani K. Szustak dodała, że zestawienie to jest za rok 2015, ponieważ 2016 jeszcze się nie skończył, nie jest w pełni rozliczony. Jeżeli radni chcą otrzymać informacje za rok 2016, można ją przedstawić. Informacje dużo się nie różnią. Podobny jest harmonogram do tego, który był w roku ubiegłym.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z zapytaniem czy program również obejmuje dopalacze?

Pani K. Szustak odpowiedziała, że tak. Pomimo nazwy komisji, komisja zajmuje się różnymi problemami. Punkt konsultacyjny działający w urzędzie przyjmuje każde osoby. Dyżury specjalisty prowadził psycholog oraz członkowie komisji.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem ile godzin jest przeznaczonych na psychologa?

Pani E. Kuklińska odpowiedziała, że psycholog był raz w miesiącu. Było bardzo mało chętnych. Teraz psycholog będzie zatrudniony w zależności od potrzeb. Przeznaczono na to 60 zł/h.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem gdzie znajdował się stały punkt, gdzie osoba mogła się udać na wizytę?

Pani E. Kuklińska odpowiedziała, że odbywało się to w każdy czwartek od godz. 11:00 do godz. 15:00 w biurze Rady Gminy..

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy nie lepiej byłoby wyjść w teren z psychologiem?

Pani E. Kuklińska odpowiedziała, że właśnie jest to robione. Stąd zapis „w razie potrzeb”.

Sekretarz R. Krawczyk zadał pytanie czy były rozważane możliwości organizacji psychologa dwa razy w miesiącu na świetlicy w sołectwie? Dla mieszkańca jest to trudna sytuacja, aby dopytywać się o pomoc.

Pani E. Kuklińska oznajmiła, że na dyżury nie przyjdą osoby, ale można po zgłoszeniu sołtysa wysłać osobę w teren.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że z sołtysami jest różnie. Czasami nie chcą ingerować w sprawy rodzinne mieszkańców.

Pani E. Kuklińska oznajmiła, że podobnie było z terapeutą. Nikt nie przychodził na spotkania, więc nie ma sensu, żeby ktoś jechał.

Pani K. Szustak oznajmiła, że psycholog nie jest jeszcze modny. Ludzie mogą pomyśleć sobie, że jak ktoś korzysta z usług psychologa to jest jakiś psychiczny. Pani od uzależnień miała dyżury w świetlicach. Mieszkańcy nie korzystali z tego. Na wsi wszyscy się znają, a jeżeli chodzi o takie tematy każdy jest osamotniony. Ludzie wolą jechać do Słupska, tam gdzie nikt ich nie zna.

Skarbnik M. Malinowski zaproponował uruchomienie anonimowego telefonu.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem ile osób skorzystało z możliwości spotkania ze specjalistą? Radny zaproponował bardziej anonimowe spotkania z osobami, które zdecydowały się na udział w terapii. Czy program mógłby ująć większą anonimowość?

Pani E. Kuklińska odpowiedziała, że skorzystały 4 osoby w przeciągu roku i komisja stwierdziła, iż osoba korzystająca z usług, wchodząca do urzędu jest najbardziej anonimowa, ponieważ nie wiadomo czy idzie do kasy czy gdzieś indziej. Jak będzie spotkanie na wsi, to od razu wiadomo, gdzie wszedł i w jakim celu.

Radny M. Batóg zaproponował, aby spotkania zorganizować w domu osoby potrzebującej. Tam ma większe bezpieczeństwo, jest bardziej otwarty i mniej skrupowany.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem do Pani Kierownik czy kieruje potrzeby przysyłania psychologa z komisji do osoby uzależnionej?

Pani K. Szustak poinformowała, że bez wsparcia OPS-u nikogo by nie w punkcie. Pani Kierownik nie wyobraża sobie działania komisji bez OPS-u i OPS-u bez komisji. To jest jak stare dobre małżeństwo.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy OPS kieruje psychologa do konkretnych osób?

Pani K. Szustak odpowiedziała, że tak. Dodała, że zostały skierowane 4 osoby, wobec których została wszczęta procedura niebieskiej karty. Przekazywane są informacje rodzinom, że jest okazja, że można się spotkać ze specjalistą. Na stronie internetowej jest informacja o dyżurach, jednak ludzie nie dojrżeli do skorzystania z takiej pomocy.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem jak Panie zapatrują się na pomysł anonimowej infolinii?

Pani K. Szustak oznajmiła, że jest to bardzo dobry pomysł, gdyż dużo osób posiada telefony.

Radny M. Batóg poinformował, że podobnie jest z konsultantami bankowymi. Dzwonią do ludzi tak długo, aż w końcu ktoś się na coś złapie. Trzeba namawiać ludzi do rozmów.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że urząd płaci za telefon. Można w czasie posiedzeń komisji, czy dyżuru psychologa udostępnić telefon na potrzeby anonimowej infolinii. Po którejs z rozmów można zaproponować wizytę osobistą.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podsumował, że każdy zgodzi się z potrzebą wprowadzenia anonimowego telefonu. Można stworzyć jakąś ulotkę lub informację, aby pobrać ją w OPS-ie.

Pani K. Szustak pochwaliła dobrą współpracę Komisji, Ośrodka i Policji. Informacje bardzo dobrze przepływają, ciągle są w kontakcie, są organizowane spotkania dla osób potrzebujących. Dużo jest zakładanych niebieskich kart. Po jakimś czasie są one anulowane, jednak zjawisko przemocy jest duże.

Pani E. Kuklińska oznajmiła, że w wieściach gminnych zostanie umieszczona informacja o infolinii. Do komisji zostanie powołany czynny policjant. Zostały już przeprowadzone rozmowy z policjantami i bardzo chętnie będą uczestniczyć w pracach komisji. Zrezygnowano z izby wytrzeźwień w Słupsku. Ceny zostały tak wysoko podniesione, że komisja nie jest w stanie zapłacić za nią. Ze 100 zł opłata miałaby wzrosnąć do 400 zł.

Pani K. Szustak dodała, że utrzymywanie izby wytrzeźwień jest zadaniem powiatu. To, że gmina płaciła było dobrą wolą. Opłaty były dokonywane za działania terapeutyczne, jednak nie można mówić o jakiegokolwiek terapii, gdy osoba jest pijana.

Pani E. Kuklińska dodała, że rozszerzono akcję zdrowie, która jest obecnie na topie. Komisja finansowała koszt pobytu wypoczynku letniego dziecka. Obecnie komisja będzie jedynie dofinansowywać wyjazd, ponieważ rodzic otrzymujący 500 zł, w związku z programem 500+, jest w stanie zapłacić 50 zł lub 100 zł za wypoczynek dziecka.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki podziękował Pani Ewie i Pani Kierownik za przybycie po czym przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

Pani E. Kuklińska dodała, że w punkcie 1 w ppkt 6 winno być „Dofinansowanie do szkoleń i kursów w zakresie pracy z dzieckiem z rodzin alkoholowych i przemocowych w tzw. placówkach pierwszego kontaktu”.

b)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad jakim był projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Publicznego Liceum Ogólnokształcącego w Dębnicy Kaszubskiej.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że w gminie było Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące, które zostało zlikwidowane z uwagi na brak chętnych osób do uczęszczania do szkoły. W porządkach znaleziono uchwałę, którą z dniem 1 września 2004 roku utworzono publiczne liceum ogólnokształcące w Dębnicy Kaszubskiej, czyli od 12 lat mamy LO. Ta szkoła nigdy nie została wyposażona w majątek, nie ogłoszono konkursu na dyrektora, nie było przeprowadzonego naboru, nie było chętnych osób, wobec czego należy zlikwidować tą szkołę. Uchwała jest jak najbardziej zasadna i celowa.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że już była likwidacja liceum.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że zostało zlikwidowane uzupełniające liceum, a to jest zwykłe liceum, teoretycznie regularnie działające. Wiedza o tym, że liceum zostało zlikwidowane została przekazana przez byłą Panią Sekretarz w roku 2014, jak później się okazało, była to informacja nieprawdziwa.

Skarbnik M. Malinowski zwrócił się z zapytaniem czy do likwidacji nie potrzeba jakiejś opinii?

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że jest to dopiero zamiar likwidacji. Po opinie będzie się występowało w późniejszym czasie. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z państwa Radnych jest za pozytywną opinią uchwały?

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

c)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad jakim był projekt uchwały w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego dzieci w wieku do lat 5 w publicznych przedszkolach/oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Dębica Kaszubska.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że zostanie zmieniona uchwała odnośnie dzieci powyżej 5 lat. W związku ze zmianą ustawy gmina na te dzieci otrzymuje subwencję, dlatego opłaty nie mogą być zastosowane do tych dzieci. Do dzieci poniżej 5 roku życia będzie naliczana opłata jak do tej pory, czyli powyżej 5 godzin dydaktycznych opłata będzie wynosić 1 zł. To wychodzi na korzyść gminy. Rozliczenia są według faktycznej długości pobytu dziecka.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem co w przypadku posiłków? Jeżeli rodzic deklaruje, że dziecko zostaje po godzinie czy są przygotowywane posiłki? Czy ten posiłek jest zapłacony?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że jedna opłata jest za pobyt dziecka powyżej 5 godzin w przedszkolu, druga część za posiłki dziecka. Opłata za pobyt dziecka jest rozliczana na podstawie kart i faktycznego pobytu dziecka. Jeżeli chodzi o wyżywienie, to rodzic deklaruje chęć korzystania z tych posiłków. Jeżeli dziecka nie będzie to powinien uprzedzić o tym fakcie, jeżeli tego nie zrobi opłata automatycznie zostaje naliczona.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że według deklaracji dostosowuje się kadre opiekunów. Gmina czy dyrektor jednostki na podstawie tej deklaracji zapewnia opiekę nad dziećmi. W przypadku deklaracji, że będzie pełna grupa, jest to wygodniejsze. Natomiast faktycznie może nie być tak dużej grupy i wtedy będzie płacone tylko nauczycielom, ponieważ dzieci nie będzie na tyle, ile było zadeklarowanych. Deklarowane godziny są bezpieczniejsze do organizacji pracy.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że organizację przedszkoli robi się na podstawie deklarowanych godzin. Ze swojej praktyki wie, że do określonych godzin jest pełna obsada, natomiast później grupy są łączone i z kadry dydaktycznej się schodzi. I tak rozliczenie następuje na podstawie faktycznych godzin.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z państwa Radnych jest za pozytywną opinią uchwały?

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

/Radna Renata Rejkowicz o godz. 12:59 opuściła posiedzenie wspólne./

d)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad jakim był projekt uchwały w sprawie zawarcia umowy partnerskiej na rzecz wspólnej realizacji projektu pn.: „OZE w gminach powiatu słupskiego” planowanego do złożenia w ramach konkursu nr RPPM.10.03.01–IZ.00-22–001/16 dla Poddziałania 10.3.1. Odnawialne źródła energii – wsparcie dotacyjne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że uchwała jest związana z projektem ogniw fotowoltaicznych. Wcześniej prowadzono negocjacje z innymi gminami na temat wspólnej realizacji przedsięwzięcia z uwagi na dodatkowe punktu jako zwiększanie oddziaływania zasięgu. Zgłosiła się Gmina Ustka, Gmina Kobylnica, Gmina Słupsk oraz Gmina Potęgowo. Te gminy chciałyby razem z naszą gminą wejść w projekt. Maksymalne dofinansowanie może wynieść 10 mln. zł. Dołączyli tylko i wyłącznie pod względem budynków użyteczności publicznej. To pozwoli zdobyć punkty, jednocześnie pozwoli zrealizować budynki, które są już zaplanowane. Gmina musi dostać upoważnienie od Rady Gminy na zawarcie takiego porozumienia. Wszystko jest już uzgodnione, kwoty też są już znane.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że w uzasadnieniu do uchwały jest podane dofinansowanie rzędu 60%.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że wartość dofinansowania będzie podzielona na dwie płaszczyzny. Pierwsza odnosi się do prywatnych mieszkańców, osób fizycznych, którzy mają być włączeni do projektu poprzez stowarzyszenie. To pozwoli sięgnąć na dofinansowanie w wysokości maksymalnej 85% z możliwością kwalifikacji VAT-u. Drugą płaszczyzną są budynki użyteczności publicznej, gdzie nie można sięgnąć po wysokość dofinansowania wyższą niż 60%. Każda z gmin będzie mogła uzyskać maksymalne dofinansowanie w wysokości 60% netto.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy jako gmina będzie można odliczyć VAT?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że na to są marne szanse.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że de facto dofinansowanie wynosić będzie około 50%.

Sekretarz R. Krawczyk potwierdził i dodał, że są już opracowane dokumenty na te budynki. Jest zdania, że obiekty są intensywnie użytkowane czy to urząd gminy, czy gimnazjum. Instalacje nie spełnią wszystkich potrzeb budynków, gdyż są do wartości 40 kW. Należy to zrobić, aby trochę ulżyć w rachunkach. Inwestycja opłaca się nawet, gdy dofinansowanie wynosi 60%. W pewnym przedziale czasowym wyjdzie się na plus.

Radny M. Olech zauważył, że początkowo była rozmowa, aby nie przekroczyć pewnej kwoty, aby sięgnąć po maksymalne dofinansowanie. Bonusem może być 8% „urwania” z VAT-u.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że ogłoszono konkurs, gmina jest na etapie składania wniosków. W przypadku osób fizycznych gmina będzie wykazywać koszty brutto. Czy marszałek uzna to za koszt kwalifikowany to się okaże.

Radny M. Olech zaznaczył, że gmina miała pilnować, aby nie przekroczyć dyscypliny. Teraz nie wiadomo, czy gmina zmieści się w tym, czy też nie i czy możliwe będzie maksymalne dofinansowanie.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż początkowo była koncepcja dwóch projektów. Pierwszy miał dotyczyć tylko mieszkańców gminy, wszystko szłoby przez gminę, lecz maksymalna wysokość dofinansowania wyniosłaby do 1 mln euro. W tej sytuacji nie byłoby partnerów publicznych w postaci gmin i nie wchodzi w grę większy obszar oddziaływania poza gminę, co oznacza mniejszą liczbę punktów. Aby tego uniknąć zrobiono to na zasadzie konstrukcji Osiedla Północ. Gmina stara się sięgnąć po każdy możliwy punkt. Dodatkowo projektowana jest pompa ciepła, ponieważ kompleksowość rozwiązań daje dodatkowe punkty.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy harmonogram projektu zostanie utrzymany?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że do końca stycznia jest termin składania wniosków do Marszałka. U Marszałka potrwa to około 6 miesięcy. Jeżeli dojdzie do jakiejś realizacji na późnej jesieni przyszłego roku to będzie dobrze. Zawarcie umowy nastąpi w sierpniu, później będą podjęte prace w związku z przetargami i wyłonieniem wykonawstwa. Należy pamiętać, że w zimie na dachy nikt nie będzie wchodzić.

Radny M. Olech poinformował, że na spotkaniu w gimnazjum mieszkańcy zostali poinformowani o dużo wcześniejszym terminie realizacji.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że spotkanie zostało zorganizowane gdy termin składania wniosków miał być do końca września. Marszałek przełożył termin składania wniosków, w związku z tym przesunęły się terminy docelowe.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jak będzie wyglądała płatność? Czy będzie to jednokrotna wpłata? Czy będzie przeznaczony dłuższy termin płatności?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż należy patrzeć na to, iż złożenie wniosku wiąże się z opłatami i na to się decyduje mieszkaniec. Po ocenie formalnej i merytorycznej będą informacje o dofinansowaniu i będzie wiadomo ile mieszkaniec musi wpłacić.

Radny R. Cech zauważył, że Gmina Słupsk dostała dofinansowanie na 50%, mają to rozłożone na dwa lata, coś na zasadzie kredytu.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że w roku ubiegłym były takie możliwości, lecz gmina w to nie weszła, ze względu na to, że nie byłoby stać na udzielenie pożyczki mieszkańcom. Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że gmina obecnie ma prawie 6 mln zł kosztorysów na budynki prywatne. W związku z tym musiałyby udzielić 3 mln zł pożyczki mieszkańcom. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z państwa Radnych jest za pozytywną opinią uchwały?

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

e)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad jakim był projekt uchwały w sprawie zmiany Statutu Gminnego Ośrodka Kultury w Dębnicy Kaszubskiej.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że propozycja uchwały wyszła od Pani Dyrektor GOK-u. W roku ubiegłym był przyjmowany zupełnie nowy statut. Po roku czasu jest możliwość podsumowania i wprowadzenia zmian. Zmianą byłoby to, że GOK prowadzi działalność związaną z promocją walorów turystycznych i rekreacyjnych gminy. To już jest w zadaniach GOK-u. W punkcie 20 należy dodać literę d „organizowanie przedsięwzięć sportowych i upowszechnianie aktywności fizycznej”. W § 5 należy dodać pkt 21 „organizowanie wycieczek i wypoczynków w ramach integracji społecznej”. W § 13 ust. 3 tiret 1 nastąpiła modyfikacja na „wpływów z własnej działalności, w tym działalności gospodarczej”, ponieważ działalność ta w niektórych aspektach przypomina działalność ciągłą, cykliczną. To pozwoli spokojnie spać księgowości w razie jakiejś kontroli.

Radny R. Cech zwrócił się z zapytaniem kto przejmuje pracowników? Salę gimnastyczną przy czerwonej szkole przejmuje GOK, a tam pracuje jedna Pani.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jedna osoba jest tam zatrudniona i ją przejmuje GOK.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż obecnie mowa jest o zmianach w statucie GOK-u, a nie o zmianach osobowych czy mienia komunalnego.

Radny R. Cech zwrócił się z zapytaniem co w przypadku gdy pracownik nie wyrazi na to zgody?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że pracownik utraci pracę.

Radny R. Cech oznajmił, że pracownik ten jest chroniony, ponieważ od października idzie na emeryturę.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że tej pani zmieniają się warunki pracy i płacy. Jeżeli nie wyrazi na to zgody straci pracę i żadna ochrona jej nie obowiązuje.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, iż należałoby dokładnie sprawdzić akta pracownika.

Radny R. Cech poinformował, że tej pani pogorszą się warunki w przypadku odejścia na emeryturę, gdyż z GOK-u nie dostanie odprawy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił, aby sprawdzić dobrze wszystkie możliwości, gdyż nie jest potrzebna sprawa w sądzie.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że nie mówi konkretnie jaka osoba miałaby przejść w związku z oddaniem czerwonego budynku. Może to być każdy. Poprosiła, aby informować pracowników, że w kwestii zatrudniania decyduje dyrektor. Nie może być tak, że radny załatwia rzeczy pracowników. Radny powinien interweniować, w przypadku krytycznym.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z państwa Radnych jest za pozytywną opinią uchwały?

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

f)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do omawiania kolejnego punktu porządku obrad jakim był projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2016 rok.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że zbliża się koniec roku, w związku z tym zostały zrobione pewne porządki budżetowe.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy do sesji projekt uchwały ulegnie zmianom?

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że projekt do momentu sesji nie ulegnie żadnym zmianom.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż zadał to pytanie ze względu na nieobecności niektórych radnych.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, iż nie są planowane żadne zmiany. Nawet gdyby były trochę wyższe, lub niższe dochody to nie ma potrzeby tego wprowadzać. Jedynie w wydatkach nie można przekroczyć planu.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy pełne uzasadnienie ma zostać przedstawione w dniu dzisiejszym?

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, iż wolalby przedstawić uzasadnienie już dziś, uchwała ta jest dostosowaniem planu, bez zwiększania deficytu czy zadłużenia. Skarbnik przytoczył uzasadnienie uchwały, a w nim:

- Zmniejszono plan dochodów o kwotę 45.606 zł z tytułu planowanych wpływów z dzierżawy gruntów rolnych z powodu braku wpływów z tego tytułu.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 53.461 zł z tytułu ponadplanowych dochodów z dzierżawy mienia komunalnego.

- Zmniejszono plan dochodów o kwotę 20.899 zł z tytułu opłat za zajęcie pasa drogowego. Jest jedna firma, która zalega z zapłatą kwoty. Prowadzona jest windykacja i sprawa jest w sądzie.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 8.460 zł z tytułu ponadplanowych dochodów w zakresie administracji publicznej, są to opłaty i odsetki.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 85.577 zł z tytułu ponadplanowych wpływów z podatków i opłat lokalnych. Przez cały rok nie weryfikowano planu pierwotnego. Prawie w 100% jest on trafiony.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 34.536 zł z tytułu wpływu części oświatowej subwencji ogólnej w wyniku podziału rezerwy budżetowej budżetu państwa. Gmina pisała o rezerwę. Tyle ile było wnioskowane, tyle zostało przyznane.

- Zmniejszono plan dochodów o kwotę 48.630 zł z dochodów zrealizowanych przez gminne jednostki oświaty z różnych tytułów np. czynsze najmu, świadczenie usług, opłaty. Mniejsze wpływy z tytułu opłat za godziny przedszkola oraz wyżywienia.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 11.100 zł z tytułu dochodów za dowóz dzieci.

- Zmniejszono plan dochodów bieżących o kwotę 643.722 zł z dotacji celowej budżetu państwa na realizację projektu pn. „Moja stara-nowa szkoła”. Projekt ten w całości przechodzi na rok 2017. W tym roku gmin nie dostanie dotacji do wykorzystania. Wydatki będą dopiero od stycznia.

Zmniejszono plan dochodów majątkowych, ponieważ:

- Zmniejszono plan dochodów o kwotę 196.379 zł z tytułu sprzedaży gruntów rolnych z powodu braku wpływów z tego tytułu.

- Zwiększono plan dochodów o kwotę 500 zł z tytułu zrealizowanej sprzedaży mienia komunalnego. Nie wykonane zostały dochody z mienia komunalnego, czyli gruntów rolnych i działek budowlanych. Zrealizowano 925 tys. zł na 1,5 mln zł. Porównując do roku ubiegłego, jest trzykrotny wzrost.

Zmniejszono plan wydatków budżetowych o kwotę 761.007 zł, w tym:

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 6.500 zł na zakup materiałów i usług związanych z gospodarką wod.-kan. Większość wydatków bieżących dotyczących eksploatacji

ponosi ZGK. Gmina miała zaplanowane pieniądze na renowację urządzeń, które jeszcze nie zostały przekazane.

- Zwiększono plan wydatków bieżących o kwotę 21.000 zł na zakup materiałów i usług związanych z zarządzaniem i obrotem nieruchomościami. Jest duży rozdział, w którym mieszczą się wyrisy, wyceny, wznowienia, remonty mieszkań komunalnych. Na koniec roku w tym rozdziale brakuje trochę pieniędzy.

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 7.853 zł z przeznaczeniem na wypłatę diet radnych, z powodu powstałych oszczędności.

- Zwiększono plan wydatków o kwotę 4.207 zł z przeznaczeniem na wypłatę wynagrodzeń z tytułu udzielonych zleceń na obsługę i konserwację samochodów strażackich oraz zleceń na palenie w piecach w remizach strażackich.

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 4.434 zł z przeznaczeniem na zapłatę odsetek od wykupu wierzytelności przez BOS w Koszalinie z powodu powstałych oszczędności. Odsetki są mniejsze niż były zaplanowane.

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 9.000 zł z przeznaczeniem na zakup materiałów i usług związanych z pozostałą działalnością w zakresie oświaty, z powodu powstałych oszczędności.

- Przeniesiono wydatki bieżące z rozdziału 85215 do rozdziału 85214 w kwocie 2.000 zł z przeznaczeniem na wypłatę świadczeń społecznych realizowanych przez OPS w Dębnicy Kaszubskiej.

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 7.370 zł z przeznaczeniem na wypłatę świadczeń społecznych z tytułu wykonywania prac społecznie użytecznych. Od pewnego momentu nie ma już pracowników społecznie-użytecznych, stąd oszczędności.

- Zmniejszono plan wydatków bieżących o kwotę 643.722 zł z przeznaczeniem na realizację projektu pn. „Moja stara-nowa szkoła” z powodu zmiany jego harmonogramu i przeniesienia realizacji tego projektu na 2017 rok.

Zmniejszono plan wydatków majątkowych o kwotę 107.835 zł, w tym:

- Zmniejszono plan wydatków majątkowych o kwotę 58.897 zł z przeznaczeniem na realizację projektu pn. „Pomorskie szlaki kajakowe” z powodu zmiany jego harmonogramu i przeniesienia realizacji tego projektu na 2017 rok.

- Zmniejszono plan wydatków o kwotę 48.938 zł z przeznaczeniem na przebudowę i modernizację budynku przedszkola w Dębnicy Kaszubskiej z powodu zakończenia I etapu realizacji inwestycji i powstałych oszczędności. Kwota przeznaczona na remont była zbyt wysoka. Ten etap zakończył się oszczędnościami w wysokości prawie 50 tys. zł, pozostała część przetargu została zaplanowana na rok 2017. Jest już po przetargu, kwota wynosi około 164 tys. zł.

Radny M. Olech wyraził zadowolenie nadwyżką finansową osiągniętą przez gminę.

Skarbnik M. Malinowski zauważył, iż ta nadwyżka zostanie przeznaczona na spłatę pożyczek, kredytów i wykup obligacji komunalnych.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem kto z państwa Radnych jest za pozytywną opinią uchwały?

**W wyniku opiniowania wspólnego projekt uchwały otrzymał opinię pozytywną w stosunku/ 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

Ad. 3

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż radni mają świadomość, że WPF jest następstwem zmian dokonanych w budżecie, po czym poprosił o omówienie planu zbywania nieruchomości.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że pierwszą pozycją jest budynek w Motarzynie rozbity na dwie pozycje, czyli lokal użytkowy, którego najemcą jest Pan Prandota. Drugim lokalem jest dawna sala gimnastyczna. Zostanie to wystawione na sprzedaż.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że wycena drugiego budynku wynosi 100 tys. zł.



Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś ma jakieś pytania do lokali w Motarzynie?

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że lokal może zostać wystawiony na sprzedaż za wyższą kwotę niż został wyceniony.

Radni zaproponowali wystawienie lokalu za kwotę 150 tys. zł, w pierwszym przetargu.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że kolejną pozycją jest budynek nr 9 w Skarszowie Dolnym. Na wiosnę tego roku przejęto budynek gdzie mieszkali Państwo Tetzlaff i Woźniak, gdzie opłaty wynosiły 12 tys. zł w sakli roku. Zawarto umowę z najemcami, złożyli oni wniosek o wykup lokalu na preferencyjnych warunkach.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z państwa radnych ma jakieś pytania? W związku z brakiem pytań przeszedł do opiniowania planu.

### **W wyniku opiniowania plan zbywania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska został zaopiniowany w stosunku/ 10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.**

Ad. 4

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że wpłynął plan pracy Komisji Rewizyjnej. Do 31 grudnia komisja powinna złożyć ten plan, z tego się wywiązała, jednak nie ma planu w planie na sesję. Warto to ująć i będzie to zgodnie ze statutem.

Radny M. Olech zauważył, że radni chcieli poznać opinię pozostałych radnych i ich ewentualne propozycje.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że jeżeli plan jest opracowany, to można zawnioskować o rozszerzenie porządku obrad.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy plan ma zostać omawiany teraz, czy zostanie omówiony na sesji?

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zaproponował omówienie planu na sesji.

Przewodniczący Radny K. Badowski poinformował, że w dniu dzisiejszym wpłynęła odpowiedź z Zarządu Dróg Powiatowych na interpelację Radnej Wioletty Masłyk. Przewodniczący Rady oznajmił, że jechał tą drogą i chciałby aby wszystkie drogi gruntowe tak wyglądały.

Radna B. Sowińska oznajmiła, że droga była niedawno robiona, a już jest w złym stanie.

Przewodniczący Radny K. Badowski poinformował, że w pierwszym roku drogi będzie ona pracować. Zaznaczył, że rozmawiał z inżynierami m.in. z Panem Siwcem. Warto przedzwonić bezpośrednio do nich, gdyż oni muszą rozliczać się z każdej interpelacji. To nie wygląda dobrze. Rozumie, że są składane interpelacje ze względu na ujęcie ich w protokole, ale prośba jest aby nie robić interpelacji co sesje w jednym temacie. Przez telefon jesteśmy w stanie więcej załatwić. Chodzi o to, aby ludzie w starostwie, też chcieli z nami współpracować, bez konieczności wysyłania pism. Chodzi o to, aby nie robić interpelacji za interpelacją.

Radna W. Masłyk poinformowała, że dzwoniła, także w sprawie kanalizacji pogwarancyjnej w Borzęcinie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił, aby sprawy różne poruszać na komisjach wspólnych. Interpelacje powinny być poprzedzane wizytą u Pani Wójt lub u Pana Karola. Jeżeli nie zostanie to załatwione, wtedy w formie interpelacji może być złożone na sesji. Czasami sprawy blahe są poruszane na sesji. Sprawy, które zostały zaniedbane powinny być poruszane.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że popiera taki wniosek. W ten sposób sprawy mogą być szybciej załatwiane.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że nie są to przytyki do Radnej W. Masłyk. Prośba ta dotyczy wszystkich radnych. Po niewłaściwym załatwieniu sprawy można zgłosić to na sesji. Radni są na miejscu z mieszkańcami.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że radni są radnymi całej gminy. Dlatego należy zwrócić czasami na potrzeby całej gminy. Warto bezpośrednio załatwić sprawę z zarządcą drogi.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, iż nie mówi, że radni mają przestać składać interpelacje. Chodzi o to, że muszą one zostać sporządzone, wysłane do starostwa, które się z nich rozlicza i tłumaczy, a to trwa dużo dłużej niż rozmowa telefoniczna.

Radna W. Masłyk oznajmiła, że interpelację złożyła po wykonanych telefonach do starostwa.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, iż prośba ta nie dotyczy radnej, ale rady. Często więcej rzeczy jest się w stanie załatwić przez telefon, niż oficjalnie poprzez pisma.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący zamknął dyskusję i o godzinie 13:40 zakończył posiedzenie wspólne wszystkich komisji Rady Gminy, po wyczerpaniu porządku obrad.

Protokolowała  
Emilia Szymaniuk

**Wiceprzewodniczący Rady Gminy  
Dębica Kaszubska**

**/-/Paweł Pałubicki**